

## **Suche wrzosowiska**

### **1. O siedlisku**

Suche wrzosowiska w sposób naturalny powstają w wyniku pożarów borów i często są jedynie „chwilą w życiu lasu”, ponieważ na pożarzysko szybko wraca sosna i drzewostan się odnawia. Mniejsze płaty siedliska rozwijają się na skrajach zrębów, upraw czy dróg leśnych. Jednak najwięcej wrzosowisk w Polsce ukształtowało się na poligonach wojskowych. Paradoksalnie rozjeżdżanie runa i gleby ciężkim sprzętem wojskowym oraz okresowe pożary utrzymywały ich bezleśny charakter i sprzyjały powstawaniu mikrosiedlisk, zwłaszcza luk we wrzosowisku, w których miejsce rozwoju znajdowało wiele rzadkich i zagrożonych gatunków roślin. Najśłynniejsze, rozległe kobierce liliowo kwitnących wrzosów położone są właśnie na terenach dawnych poligonów w Nadleśnictwach Przemków, Drawsko i Borne Sulinowo.

Wrzosowiska zajmują najuboższe gleby, kwaśne, często piaszczyste, na obszarach wydmowych. Na ogół zdominowane są przez krzewinki wrzosu zwyczajnego oraz pospolite borowe mchy. Z pozoru mogą wydawać się monotonne, jednak bywają mocno zróżnicowane za sprawą udziału innych roślin. Na wrzosowiskach, zwłaszcza tych wilgotniejszych, spotkać można szereg gatunków należących do najbardziej zagrożonych wyginięciem w Polsce, takich jak – zaliczany dawniej do paproci – podejrzon księżycowy, rośliny półpaszytnicze (jak ginący gnidosz rozesłany) i rzadkie świetliki, a nawet niektórych przedstawicieli widłaków, storczyków i goryczek. To właśnie te rośliny, zajmujące nisze ekologiczne, powodują, że wrzosowiska są tak cenne przyrodniczo.

Krajobraz wrzosowisk urozmaicają sosny i brzozy – jedyne gatunki drzewiaste, które radzą sobie dobrze na tak jałowych i suchych siedliskach. Jednakże ich duży udział świadczy o ekspansji lasu i zarastaniu wrzosowiska.

### **2. Problemy**

Głównym problemem jest masowe odnawianie się gatunków lekkonasiennych, pionierskich, zwłaszcza brzozy. Jak wszystkie siedliska zależne od działalności człowieka, także wrzosowiska pochodzenia antropogenicznego znikają na naszych oczach, gdy ustaje wpływ antropopresji. Widać to na poligonach opuszczonych przez wojsko, gdzie na wrzosowiska zaczął wkraczać las. Typowy dla wrzosowisk jest niewielki udział drzew, ponieważ wrzos, jako gatunek światłolubny, preferuje miejsca nieocienione i do tego gleby jałowe. Tymczasem rozwój drzew i krzewów ogranicza nasłonecznienie oraz sprzyja gromadzeniu martwej materii organicznej, podnosząc żyzność siedliska.

### **3. Działania**

Podstawowym sposobem ochrony wrzosowisk jest usuwanie wkraczających drzew i krzewów, przy czym zabieg ten musi być co kilka lat powtarzany ze względu na odrośla brzoź. Alternatywy dla wycinania nie ma: wykopywanie z korzeniami młodych drzew czy krzewów na ogromnych obszarach (wrzosowiska popoligonowe potrafią zajmować kilkaset hektarów) pochłonięłoby znaczne środki.

Poza powstrzymaniem sukcesji konieczne jest odmładzanie krzewinek wrzosu. Regenerację inicjuje się zazwyczaj tradycyjnymi metodami, takimi jak wypas lub wykaszanie, choć skuteczniejsze wydają się sposoby bardziej radykalne, np. wypalanie fragmentów siedliska.

### **4. Przykłady**

Powierzchnia chronionych w projekcie wrzosowisk wynosi ponad 242 ha w 2 obszarach Natura 2000: Diabelskie Pustacie i Dolna Odra.

Duża część pierwszego z tych obszarów położona jest w Nadleśnictwie Borne Sulinowo i została objęta również ochroną rezerwatową. Największym problemem, z którym boryka się nadleśnictwo, jest zarastanie wrzosowisk przez ekspansywne brzozy i osiki. Tzw. nalot drzew i krzewów usuwa się mechanicznie, ale gatunki te błyskawicznie odrastają w kolejnym sezonie wegetacyjnym. Dlatego prace powtarza się, ale stopniowo, co roku na innych powierzchniach. Cała biomasa jest wywożona poza wrzosowiska. W Bornem Sulinowie wykaszanie wrzosowisk oraz usuwanie młodych drzew odbywa się na powierzchni ponad 180 ha.

Ciekawy i dość niespodziewany wpływ na wrzosowiska miał projekt rekultywacji terenów zdegradowanych i powojennych w Lasach Państwowych, w którym Nadleśnictwo Borne Sulinowo brało udział kilka lat temu. W projekcie poddano oczyszczaniu saperskiemu wybrane obszary – m.in. usuwano niewybuchy i niewypały z czasów II wojny światowej oraz okresu funkcjonowania poligonu. Okazuje się, że w miejscach, w których pracowali saperzy i gdzie nieuniknione było niszczenie fragmentów wrzosowisk, np. na skutek wykopywania niewypałów i niewybuchów, wrzosy wyraźnie odżyły i dziś mają się znakomicie.

Co dalej? Rozważane są nawet dość oryginalne rozwiązania, takie jak choćby kontrolowane wypalanie czy wynajęcie czołgu i mechaniczne rozjeżdżanie fragmentów wrzosowisk, co odtwarzałoby warunki sprzyjające wcześniej ich zachowaniu.

## **5. Ciekawostki**

Oryginalnym sposobem ochrony suchych wrzosowisk jest kontrolowane wypalanie pod okiem naukowców. Od kilku lat tę metodę stosuje się testowo na Wrzosowiskach Przemkowskich. Powierzchnia pożaru nie przekracza jednorazowo kilku hektarów, za każdym razem innych. Ogień spala stare kępy wrzosu, nie uszkadzając części podziemnej i umożliwiając odnawianie się tych krzewinek. Z monitoringu pożarzyska z 2015 r. wynika, że 85% kęp wznowiło wzrost, a 75% zakwitło. W naszym kraju metodę tę wciąż jednak traktuje się w kategoriach eksperymentu.

Wrzosowiska na czynnych i dawnych poligonach wojskowych należą do ważnych ostoi cietrzewia w Polsce, gatunku ginącego w dramatycznym tempie, a także innych cennych gatunków zwierząt, np. żmij zygzakowatych i rzadkich motyli.

Wrzos jest źródłem nazwy miesiąca września, jednak obecnie roślina ta zakwita u nas już na początku sierpnia. Czy świadczy to o zmianach klimatu?

## **6. Mapa**

Borne Sulinowo, Mieszkowice, Sieraków